



Kazimierz Przerwa-Tetmajer

Jakiś czas temu Kazimierz Przerwa-Tetmajer trafił na czołówki gazet.

To prawdziwa sensacja - na strychu jednej z sopockich willi znaleziono niepublikowane wcześniej wiersze Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Oprócz poezji odkryto również fotografie i listy miłosne, które młodopolski poeta pisał do aktorki z arystokratycznej rodziny - doniósł dziennik "Polska".

Rzadko się zdarza, żeby poeta był bohaterem doniesień medialnych. Chyba, że swój tomik publikuje Wisława Szymborska. Tetmajer to jednak jeden z najbardziej popularnych poetów w historii Polski.

Odkryte dokumenty to niekwestionowane autentyki - oceniają specjaliści. - Wyjątkowo ciekawe, niepowtarzalne znalezisko - mówi w rozmowie z "Polską" znawca literatury Młodej Polski, prof. Tadeusz Linkner. Badacz oczekuje, że dzięki temu odkryciu uda się być może uzupełnić zagadkowe luki w biografii poety.

Oprócz wierszy do historii przeszły romanse Tetmajera. Wiadomo, że miał syna z nieznaną aktorką. Niestety potomek w młodym wieku popełnił samobójstwo.

Kazimierz Przerwa-Tetmajer jest autorem ośmiu serii poezji. Zasłynął jako piewca kobiecego ciała i autor zmysłowych opisów miłości. Część jego twórczości poświęcona jest Tatrom, gdzie spędził część swego życia. Był jednym z kandydatów do literackiej Nagrody Nobla.

Tyle doniesienia z gazety Polska z grudnia 2008 roku.

Miejsce na Twoją reklamę
info: reklama@lykwiedzy.pl

Tetmajer został zapamiętany jako poeta końca wieku, schyłku. Dekadent. Słowo *dekadentyzm* pochodzi od francuskiego słowa schyłek i oznacza "apatję, schyłek, obumarcie, smutek, niewiarę", czyli coś, czego... nie życzymy sobie na imieniny. W jego twórczości widać wszystko, co charakterystyczne dla epoki.

W wierszu „Evviva l'arte” ('niech żyje sztuka'), jest to wartość sztuki, artystów, wybitnych jednostek i pogarda dla filistrów.

**Evviva l'arte! Człowiek zginąć musi -
cóż, kto pieniędzy nie ma, jest pariasem,
nędza porywa za gardło i dusi -
zginąć, to zginąć jak pies, a tymczasem,
choć życie nasze splunięcia niewarte:
evviva l'arte!**

**Evviva l'arte! Niechaj pasie brzuchy
nędzny filistrów naród! My, artyści,
my, którym często na chleb braknie suchy,
my, do jesiennych tak podobni liści,
i tak wykrzyknem; gdy wszystko nic warte,
evviva l'arte!**

**Evviva l'arte! Duma naszym bogiem,
sława nam słońcem, nam, królom bez ziemi,
możemy z głodu skonać gdzieś pod progiem,
ale jak orły z skrzydły złamanymi -
więc naprzód! Cóż jest prócz sławy co warte?
evviva l'arte!**

**Evviva l'arte! W piersiach naszych płoną
ogień przez Boga samego włożone:
więc patrzmy na tłum z głową podniesioną,
laurów za złotą nie damy koronę,
i chociaż życie nasze nic niewarte:
evviva l'arte!**

Miejsce na Twoją reklamę
info: reklama@lykwiedzy.pl

Ten wiersz był hymnem młodych artystów epoki. Autor wywyższa w nim sztukę poprzez powtarzanie słów „Evviva l'arte” - zaczynają one i kończą strofę. Są klamrą obejmującą niezbyt optymistyczne wynurzenia podmiotu lirycznego. Dzięki tym słowom, powtarzanym rytmicznie, wiersz nabiera dynamizmu i tempa.

Temat schyłku wieku podejmuje Tetmajer w wierszu „Koniec wieku XIX”. Jest to liryka inwokacyjna. Podmiot liryczny zwraca się to jakiegoś TY, człowieka kończącego się wieku. Padają propozycje przezwyciężenia choroby wieku. Przekleństwo, ironia, wzgarda, rozpacz, walka, rezygnacja... Wszystkie zostają odrzucone.

**Przekleństwo?... Tylko dziki, kiedy się skaleczy,
złorzeczy swemu bogu, skrytemu w przestworze.
Ironia?... Lecz największe z szyderstw czyż się może
równać z ironią biegu najwykleszych rzeczy?**

**Wzgarda... lecz tylko głupiec gardzi tym ciężarem,
którego wziąć na słabe nie zdoła ramiona.
Rozpacz?... Więc za przykładem trzeba iść skorpiona,
co się zabija, kiedy otoczą go żarem?**

**Walka?... Ale czyż mrówka rzucona na szyny
może walczyć z pociągiem nadchodzącym w pędzie?
Rezygnacja?... Czyż przez to mniej się cierpieć będzie,
gdy się z poddaniem schyli pod nóż gilotyny?**

**Byt przyszły?... Gwiazd tajniki któż z ludzi ogląda,
kto zliczy zgasłe słońca i kres świata zgadnie?
Użycie?... Ależ w duszy jest zawsze coś na dnie.
co wśród użycia pragnie, wśród rozkoszy żąda.**

**Cóż więc jest? Co zostało nam, co wszystko wiemy,
dla których żadna z dawnych wiar już nie wystarcza?
Jakaż jest przeciw włóchni złego twoja tarcza,
człowiecze z końca wieku?... Głowę zwiesił niemy.**

Miejsce na Twoją reklamę
info: reklama@lykwiedzy.pl

Człowiek wobec kończącego się świata jest bezradny. Straszne. Jak się okazało - świat się nie skończył, wręcz przeciwnie. My też mieliśmy swój schyłek.

Miejsce na Twoją reklamę
info: reklama@lykwiedzy.pl